

TANJA, rozdział 3

Późniejsi mędrcy musaru byli podzieleni, jeżeli chodzi o stanowisko wobec kogoś, kto jeden grzech powtórzył wiele razy. Niektórzy utrzymywali, że musi on odbyć odpowiednią liczbę postów za każde powtórzenie tego grzechu. Na przykład liczba postów przepisanych przez Ariego jako pokuta za próżne wylewanie nasienia wynosi osiemdziesiąt cztery. Jeżeli ktoś popełni ten grzech powiedzmy dziesięć czy dwadzieścia razy, musi pościć dziesięć lub dwadzieścia razy osiemdziesiąt cztery, i tak we wszystkich innych przypadkach. Mędrcy porównują posty do oddania za grzech (chatat), wymaganego za każde wykroczenie.

Inni porównują te posty do oddania wstępującego (ola), składanego za zaniedbanie pozytywnego przykazania. Naruszenie kilku pozytywnych przykazań jest odpokutowywane przez jedno oddanie wstępujące (ola), jak to wyjaśnia Talmud w Zewachim, rozdz. 1.

Przyjętym rozstrzygnięciem jest odbycie trzykrotnej liczby postów przypisanych dla danego grzechu, tzn. 252 za wylewanie nasienia, i podobnie za inne grzechy. Takie stanowisko opiera się na spostrzeżeniu, zawartym w Zoharze, pod koniec paraszat Noach 73b. Kiedy śmiertelnik po raz pierwszy popełni przewinienie wobec Świętego Jedyne, niech będzie błogosławiony, zostaje naznaczony grzechem, za trzecim razem piętno [grzechu] przepala go na wylot. Dlatego liczba postów również powinna wynosić trzy.

Jednakże wszystkie te zalecenia dotyczą [ludzi] silnych i zdrowych, jak w dawnych pokoleniach, których fizyczny wigor nie zostałby w żadnej mierze wyczerpany przez powtarzające się posty. Ale jeżeli ktokolwiek odczułby niekorzystnie tak wiele postów i mógłby zachorować lub cierpieć, niech Bóg uchowa, tak jak to ma miejsce we współczesnych pokoleniach, nie wolno mu podejmować wielu postów. Zakaz ten dotyczy nawet grzechów objętych karą odcięcia lub śmierci oraz tym bardziej nakazów pozytywnych i zakazów, które nie są zagrożone karą odcięcia. Zamiast tego każdy powinien indywidualnie oszacować, jakie posty może znieść bez szkody dla siebie.

Bowiem nawet we wczesnych generacjach w czasach tanaitów i amoraitów tylko zdrowi i silni, którzy mogli znieść umartwienia, pościli tak często. Ale jeżeli ktoś nie może pościć, a tak czyni, jest nazywany „grzesznikiem” w Taanit, rozdz. 1. Dotyczy to nawet tego, kto pości za szczególnie powszechne grzechy, jak Raszi wyjaśnia w swoim komentarzu, i jak napisano w Zewachim, w rozdz. 1, że nie ma nikogo w Jisraelu, kto nie byłby winny zaniedbania pozytywnego nakazu.

Jest oczywiste, że uczący się Tory, który pości, tym samym grzeszy i będzie podwójnie ukarany, ze względu na słabość będącą wynikiem postu, która nie pozwala mu studiować Tory w sposób właściwy.

Jak wobec tego ma postąpić? „twoje grzechy zmaż sprawiedliwością, nieprawości – dobroczynnością (cedaką) wobec ubogich” (Daniel 4, 24). Znawcy praw Tory określili równowartość każdego dnia pokutnego postu jako około osiemnaście dużych polskich monet. Bogaty powinien powiększyć tę sumę w miarę swoich możliwości. Na temat praw postów zobacz Magen Awraham (Szulchan aruch, Orach chajim 568, 12).

Pomimo to, każdy uduchowiony człowiek, który pragnie być bliżej Boga, pragnie naprawić swoją duszę, zwrócić ją do Boga za pomocą najlepszej i najbardziej pożądanej skruchy, powinien być wobec siebie rygorystyczny. Powinien on odbyć, przynajmniej raz w życiu,

odpowiednią liczbę postów za każdy ciężki grzech, za który karą jest śmierć zadana przez posłańca niebios. Na przykład za próżne wylanie nasienia powinien on raz w życiu odbyć serię osiemdziesięciu czterech postów. Może zaczekać z postami aż nadejdą krótsze, zimowe dni i na przykład pościć około dziesięciu dni lub mniej jednej zimy, a następnie dopełnić serię osiemdziesięciu czterech postów w ciągu kolejnych dziewięciu lub większej liczby lat, w zależności od swojej wytrzymałości. (Poza tym, może on zjeść trochę na około trzy godziny przed wschodem słońca i będzie to w dalszym ciągu traktowane jako post, jeżeli tak postanowił).

Aby dopełnić liczbę postów do wspomnianych wyżej 252, może on pościć dalsze cztery razy osiemdziesiąt cztery dni do popołudnia, co Talmud Jerozolimski traktuje jako post. W tym kontekście dwie połówki dnia są traktowane jako jeden pełny dzień. Oczywiście to podejście stosuje się też do każdego innego grzechu, ponieważ każde serce zna swoje cierpienie i pragnie jego zniesienia.

W dalszym ciągu pozostają problem postów, których liczba przekracza 252 lub więcej, które powinien on (grzesznik) przeprowadzić według bardziej rygorystycznej opinii, która wymaga odbycia odpowiedniej liczby postów za każde popełnione naruszenie, jak wspomniano wyżej. Mogą one zostać odkupione dobroczynnością (cedaką), według równowartości około osiemnastu (dużych polskich monet) za każdy dzień postu. Dobroczynność (cedaka) może zastąpić wszystkie inne posty, które powinien on (grzesznik) odbyć za grzechy nie pociągające za sobą kary śmierci, a nawet za zaniechanie pozytywnego przykazania, czy to z Tory (deorajta) czy od rabinów (derabanan) oraz zaniechania „studiowania Tory, które jest równe im wszystkim”, odpowiednio do liczby postów nakazanych przez Ariego. (Większość z nich jest wymieniona w Misznajot chasidim, w traktacie Teszuwa). Wszystkie te posty mogą być zastąpione przez dobroczynność (cedakę), jeżeli (grzesznik) postem mógłby sobie zaszkodzić, o czym była mowa wyżej.

Chociaż może to oznaczać konieczność przekazania znacznej sumy, nie musi on się obawiać napomnienia „Nie rozdawaj więcej niż jedna piąta”. W tych okolicznościach nie jest to „przekazanie” na dobroczynność (cedakę), ponieważ czyni on to, aby zostać zwolnionym od postu i uwolnionym od nieszczęścia (plagi). Jest to równie konieczne jak lekarstwo dla jego ciała lub inne jego potrzeby.

Liczba postów wymieniona we wspomnianych wyżej pokutach jest ogromnie duża. Dlatego wszyscy, którzy szanują słowo Boga, są przyzwyczajeni do wielkiej hojności, jeżeli chodzi o dobroczynność (cedakę), ponieważ powszechny brak odwagi powstrzymuje ich przed nadmiernym umartwianiem się. (Komentarz do tego jest w wersecie: „Dobroć Boga nie ma końca”, Trety 3, 22).